

Złot Pokutników w Dolinie Będkowskiej pod Sokolicą odbędzie się w tym roku w dniu 13 maja. Wspólnie ognisko zaplonie o godz. 19, a „Brandysówka” zorganizuje konsumpcję w cenie 30 zł od osoby. Nasze XXIII Spotkanie Seniorów KW nad Morskim Okiem zaplanowaliśmy na dni 22–24 maja. Nocleg w Starym Schronisku 30 zł, w Nowym 40 zł, udział w kolacji 35 zł. Mamy nadzieję, że dyrekcja TPN wyrazi zgodę na transport busowy aż do samej moreny. W ramach spotkania przewidziane jest na sobotę odsłonięcie tablicy pamiątkowej Zdzisława Dziędzielewicza na Wiktorówkach – po mszy św. o godz. 12. Tablicę ufundował KW w Gliwicach, który serdecznie zaprasza na tę uroczystość. Nad Morskim Okiem w sobotę o godz. 18.30 zasiądziemy, jak co roku, do uroczystej kolacji. Chęć uczestnictwa w zlocie prosimy zgłaszać do 3 maja.

Czekamy na Wasze zgłoszenia, a na najbliższe dni składamy Wam – wspólnie z „Głosem Seniora” – serdeczne życzenia słonecznych i wesołych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

*Barbara Morawska-Nowak, Marian Bała, Jan Ślupski*

### POŻEGNANIA

● 16 marca zmarł wybitny rosyjski alpinista i działacz, Anatoli Gieorgiewicz Owczinnikow, prof. dr nauk technicznych, zasłużony mistrz sportu (1963) i zasłużony trener (1982) ZSRR. Uczestnik przejścia pd.-zach. ściany Pika Komunizmu (1968), trener wyprawy na Everest w 1982 roku. Ogłosił 180 prac naukowych i wiele górskich, m.in. w „Taterniku”. Treściwe hasło poświęciła mu WEGA. Miał 88 lat. ● 7 marca podczas zawodów biegowych w Chochołowie zmarł w wieku 75 lat Krystian Ignas, założyciel i wieloletni prezes KW w Rzeszowie. Był współtwórcą zawodów narciarskich o „Puchar Polonin”. W Klubie organizował wyprawy i wyjazdy m.in. w góry Iranu, Atlas Wysoki, w Himalaje. Z zawodu nauczyciel informatyki, był b. aktywnym działaczem społecznym i sportowym. (*Apoloniusz Rajwa*) ● Dzięki dobremu warunkom i bezwzględnej pogodzie, 24 marca aż 13 osób – w tym 6 Sierpów – stanęło na szczycie Annapurny. Niestety, podczas zejścia wskutek upadku zginęli Fin Samuli Mansikka i towarzyszący mu Pemba Sherpa. Byli bardzo doświadczonymi himalaistami, Fin miał w dorobku 10 ośmiotysięczników, w tym Everest, Makalu, Kangchendzöngę i K2. ● I jeszcze wspomnienie: 50 lat temu, 16 marca 1965 r., zmarł nagle w wieku 55 lat Justyn Wojsznis, pierwszy zdobywca drugiego szczytu Ameryki, Nevado Ojos del Salado, działacz organizacyjny, wydawca, człowiek wielorakich zasług i wybitny znawca gór. Jego ważna a do cna zapomniana książka „Polacy na szczytach świata” (1964) cierpliwie czeka na edytorskie przypomnienie. Justyn zasłabł w trakcie zebrania redakcyjnego w SiT i zmarł w nocy w szpitalu.

### MISCELLANEA

● Laureatem tegorocznego Super-Kolosa, nagrody przyznawanej za całokształt dorobku, został jak najbardziej zasłużenie Janusz Kurczab, kiedyś mistrz Polski w szermierce, potem wybitny alpinista i himalaista, działacz organizacyjny, wreszcie płodny publicysta – redaktor „Taternika” i autor szeregu ważnych książek, w tym – wraz ze Zbigniewem Kowalewskim – dzieła „Na szczytach Himalajów” (1983). Gratulujemy jak najserdeczniej, Januszu. ● Tom Ballard, syn znanej Brytyjki Alison Hargreaves, przejściem Eiger-Nordwand zakończył ambitny projekt pokonania samotnie jednej zimy 6 słynnych północnych ścian w Alpach. Były to drogi: Comici na Cima Grande (21–22 XII 2014), Cassin na Piz Badile (6–7 I 2015), Schmidowie na Matterhornie (10 II, w 3 godziny), MacIntyre na Grandes Jorasses (8 III, 3 godz. 20 min.), Allain-Leininger na Petit Dru (14 III, 8 godz.) i Kasperek na Eigerze (19 III). Swoją projekt zatytułował „Starlight and Storm”. ● 13 i 14 marca w Würzburgu odbył się zjazd 150 działaczy DAV w celu przedyskutowania spraw o życiowym dla organizacji znaczeniu. Ustalenia forum nie mają dla DAV mocy wiążącej, chodziło o zebranie opinii i inspiracji przed uchwaleniem w jesieni przez Walny Zjazd planu rozwoju Towarzystwa na lata 2016–2019. ● Na popularnej stronie rosyjskiej <risk.ru> ukazał się 22 marca wielki artykuł „Pol'skije zimy”, bogato ilustrowany, m.in. portretami bohaterów poszczególnych wypraw. W r. 2012 materiał ten publikowany był w numerze „Risk Onsajt” i teraz go przypominamo. ● Marcin Książek, Wojciech Ryszer i Rafał Zając przeszli w dniach 10 i 11 marca północną ścianę Grandes Jorasses drogą MacIntyre'a. ● W związku z zaognianiem się sytuacji w Pakistanie i wzrostem groźby ataków terrorystycznych, wiele wypraw i trekkingów zmienia swoje plany na lato. Niemiecka agencja Amical Alpin zrezygnowała z wszystkich otrzymanych w Pakistanie pozwoleń. ● Jak czytamy w baskijskiej „Pyrenaice” 1/2015, jurorzy Bilbao Mendi Film Festival za najlepszy film alpinistyczny uznali polski obraz „Sati”, w reżyserii Bartłomieja Świderskiego.

Redakcja i teksty (z wyjątkiem osobno sygnowanych): Józef Nyka, ul. Klaudyny 12 m 79; 01-684 Warszawa. Tel. [48] 22-833-07-75; e-mail <jozef.nyka@home.pl>. P.T. Seniorzy proszeni są o współpracę. Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie, numer bieżący można pobrać do druku z adresu internetowego <www.nyka.home.pl/glos\_sen/pdf/gs201503.pdf>; ostatnie roczniki są dostępne w internecie na stronie: <www.nyka.home.pl>.



Ryszard Gradziński 1929–2014

# GŁOS SENIORA

### RYSZARD GRADZIŃSKI

Odszedł wybitny geolog i historyk Ziemi, popularyzator nauki, zasłużony działacz ochrony przyrody, duża postać polskiej speleologii. Urodził się 15 sierpnia 1929 r. w Krakowie jako syn Adama i Michaliny. Po studiach geologicznych na UJ (doktorat w r. 1963), wiele lat przepracował w Zakładzie Nauk Geologicznych PAN, m.in. jako kierownik Zespołu Pracowni. Tytuł profesora otrzymał w r. 1977. Był członkiem PAN, rzeczywistym od 1998 r., a od r. 1989 członkiem czynnym PAU. Niezwykle aktywny organizacyjnie, pracował w zarządzie Polskiego Tow. Geologicznego i przewodniczył Sekcji Speleologicznej Tow. Przyrodników im. M. Kopernika (której był inicjatorem i głównym twórcą). Należał do piątki założycieli Klubu Grotołazów (1950–1955), zrzeszenia, które wywarło duży wpływ na rozwój taternictwa jaskiniowego w Polsce. W latach 1953–1958 był sekretarzem Komisji Taternictwa Jaskiniowego, a w okresie 1960–1965 jej przewodniczącym. W latach 1960–69 wchodził w skład Zarządu Głównego KW, opiekując się pionem jaskiniowym. Przyczynił się do reorganizacji taternictwa jaskiniowego, wprowadzenia szkolenia w tej dziedzinie, a także do realizacji szeregu wypraw odkrywczych i sportowych do jaskiń tatrańskich oraz zagranicznych. Sam zajmował się szkoleniem, opracowywał programy, organizował kursy, którymi następnie kierował. Dużo pisywał na tematy jaskiniowe, tak w pismach fachowych jak i ogólnych. W latach 1950–1955 był współredaktorem skromnie wydawnego lecz wpływowego pisma „Grotołaz”, a od 1956 do 1973 członkiem Komitetu Redakcyjnego „Taternika”. Artykuły naukowe i popularne publikował w różnych pismach, głównie geologicznych. Napisał kilka książek, m.in. „W jaskiniach Kuby” (1967) i „Przewodnik geologiczny po okolicach Krakowa” (1972). Ma duży dorobek jako fotograf jaskiniowy, w „Taterniku” pierwsze zdjęcia zamieścił w r. 1956.

Okres aktywnej działalności eksploracyjnej i sportowej Ryszarda przypada na lata 1948–1962. Kierowana przez niego wyprawa do Jaskini Miętusiej odkryła 1000 m nieznaną korytarzy. Z czołowych osiągnięć zagranicznych wymienić można udział w trawersowaniu jaskini Dent de Crolles (1957), w owym czasie trzeciej na liście najgłębszych jaskiń świata, udział w eksploracji wielkich jaskiń kubańskich (Cueva del Amistad, Cueva Fuentes, Cueva Jivara, 1961–62), wreszcie udział w wyprawie do jaskini Sotano de San Augustin w Meksyku (do –303 m, 1969). W r. 1964 uczestniczył w wyprawie paleontologicznej w rejon pustyni Gobi w Mongolii i wszedł na dorównujący Gierlachowi szczyt Chobur (2664 m).

Pasje sportowe łączył z zawodowymi – m.in. badaniami zjawisk krasowych i osadów jaskiniowych. Jego specjalnością naukową były problemy sedimentacji – poczynając od dawnych epok geologicznych aż po współczesność. Był współautorem podręcznika sedimentologii (1976), a jego dociekania zmieniały w części dawniej formułowane poglądy. M.in. udało mu się odtworzyć warunki zagłady kredowych dinozaurów na pustyni Gobi. Jesienią 2014 r. uczestniczył w uroczystości odnowienia doktoratu i wygłosił piękne przemówienie. Zmarł w Krakowie 31 grudnia 2014 r. i spoczął na Cmentarzu Rakowickim. Był członkiem honorowym PTG i Słowackiego Tow. Speleologicznego (SSS), od r. 1983 także PZA.

## KSIĄŻKI I PISANKI

Nasz wielkanocny przegląd książek zaczynamy od najbliższych nam Tatr. Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem było wydanie nabitej treścią monografii „Morskie Oko – przyroda i człowiek”. Ponad 500 stron tekstów wybitnych autorów stanowi podsumowanie wiedzy o najpiękniejszym polskim „stawku”. W części przyrodniczej artykuły są dość hermetyczne, znacznie lepiej czyta się prace dotyczące dziejów poznania rejonu, historii sporu z Węgrami, podboju taternickiego ścian czy obrazu doliny w malarstwie i literaturze. Księgę zredagowali prof. Adam Choiński i prof. Joanna Pociask-Karteczka. Inne ważne dzieło odnosi się do podnóży Tatr. Zbigniew Moździerz obdarzył nas kolejną monografią, pełną rozmachu syntezą „Architektura i rozwój przestrzenny Zakopanego”. Autor opisuje kolejne etapy rozwoju architektury stolicy Tatr, od budownictwa ludowego przez styl zakopiański, socrealizm podhalański do postmodernizmu. Jakość i rzetelność opracowania stawiają książkę Moździerza w rzędzie najważniejszych pozycji w bogatej już bibliotece zakopiańskiej. Nowotarskie wydawnictwo „Wagant” wydało kolejną, siódmą już, edycję przewodnika „Zakopane i okolice” Macieja Pinkwarta, z ilustracjami Renaty Piżanowskiej. O tym, jak szczegółowa jest dziś wiedza tatroznawcza, dowodnie świadczy książka „Najstarsza fotografia górali podhalańskich” Mirosława Mąki, znanego taternika, antykwariusza i kolekcjonera literatury tatrzańskiej. Treść stanowi bogato udokumentowane i świetnie opisane „śledztwo”, dotyczące pierwocin fotografii podhalańskiej. Wydawcą gustownie wydanego tomiku jest krakowska Fundacja im. Marszałka Marka Nawary.

Biografistyka tatrzańska wzbogaciła się o niewielkie formatem lecz bardzo cenne opracowanie – „Maciej Sieczka przewodnik pierwszy z pierwszych”. Książka ukazała się z okazji 60-lecia Koła Przewodników Tatrzańskich w Krakowie i składa się z dwóch części. Wiesław A. Wójcik z właściwą sobie dociekliwością opracował życiorys patrona Koła, uzupełniony przez Wojciecha Gąsienicę Byrcyna. Część druga, napisana przez Janusza Konieczniaka, obejmuje historię Koła, cenne kalendarium i wykazy przewodników.

W witrynach księgarskich pojawiło się również sporo książek alpinistycznych. Do najciekawszych należy drugi tom wspomnień Denisa Urubki „Czekan porucznika”, zawierający opisy wspinaczek w Kazachstanie i na Krymie oraz brawurowych wejść w Himalajach i Karakorum. Autentyczne i romantyczne teksty naszego nowego rodaka wydało Mountain Quest. Na drugim biegunie plasuje się kolejna książka Simone Moro „Zew lodu”, wydana przez Agorę. Jej wszystkie, liczne niestety, niedociągnięcia celnie i bezlitośnie obnażyła Anna Okopińska w ostatnim numerze „Taternika” (1/2015). Z inicjatywy wydawnictwa Góry Books ukazał się jeszcze w grudniu, dawno zapowiadany I tom wywiadu z Krzysztofem Wielickim. Biografia Wielickiego to kawał historii polskiego himalaizmu, rzecz czyta się z niezmiennym zainteresowaniem i sporą dozą tęsknoty za dawnymi czasami. Mamy jednak nieodparte wrażenie, że Wielicki mógłby samodzielnie zmierzyć się ze swoją biografią. Póki co czekamy na tom drugi.

Sklep Podróżnika jest już od dawna liczącą się oficyną i w krótkim czasie wydał trzy książki, które łączy hasło „Z Tatr na szczyty świata”. I tak wydano po raz szósty (!) „Wyżej niż kondory” Wiktora Ostrowskiego. Oczywiście to bezsporna klasyka, niestety trochę przelukrowana, bo Jan Kazimierz Dorawski zgoła odmiennie widział relacje między uczestnikami wyprawy z 1934 roku. Drugi tytuł to „Biała Góra”, niezapomnianego Adama Skoczylasa, również wznowienie, tyle, że dokonane po upływie półwiecza. Wierzyć się nie chce, że tak długo młodzi czytelnicy musieli czekać na jedną z najlepszych książek wyprawowych – zresztą nie tylko polskich. Walory pisarstwa Skoczylasa z powodzeniem wytrzymały próbę czasu, my przypominamy urodzonym później, że „Biała Góra” vel Dhaulagiri relacjonuje jedyny udział Polaków – autora i Jerzego Hajdukiewicza – w trudzie zdobycia dziewiczego ośmiotysięcznika. I wreszcie trzecia pozycja tego cyklu, to opowiadania zatytułowane „Na tle nieba”, których autorami są nasze niegdysiejsze gwiazdy alpejskie – Stanisław Biel, Zbigniew Jurkowski, Janusz Kurczab. Możemy jeszcze raz poczytać o pierwszych polskich przejściach północnych ścian Eigeru i Matterhornu, nie mniej słynnej drogi Philippa i Flamma na ścianie Civetty, czy pierwszym zimowym przejściu drogi Bonattiego na Wielkim Filarze Naroznym. Szkoda tylko, że wydawca nie zaopatrzył tekstów w odpowiednie komentarze.

2 Aneta Marek z Akademii Pomorskiej w Słupsku opublikowała swoją pracę naukową (dysertację?), zatytułowaną, jak przystoi, bardzo poważnie „Wpływ transformacji ustrojowej na kierunki i typy polskich wypraw wysokogórskich”. Z większością ustaleń zgadzamy się w pełni, niemniej

tekst jest tak naszpikowany różnymi „procentami”, że jako żywo przypomina roczne sprawozdanie spółdzielni pracy. Monika Witkowska, dziesiąta Polka na Evereście, jest autorką książki „Góry z duszą”, wydanej przez National Geographic. Książka opisuje 8 gór (m.in. Rysy, Ararat, Kilimandżaro i Aconcaguę), zawiera reportaże z pewnym ładunkiem treści o charakterze praktycznym i jest bogato ilustrowana. Zarówno autorce, jak i wydawcy, którzy przewidują kontynuację cyklu, polecamy z całego serca lekturę „Korony Ziemi” Artura Hajzera. Jeszcze w kwietniu Świat Książki wyda „No i na co ci te góry” Anny Lichoty, siódmej Polki na Evereście.

Stapis obdarował nas ostatnio tylko jedną pozycją: „Tajemnice gór” to bogato ilustrowany wybór cytatów znanych alpinistów, zestawiony i opracowany przez Krzysztofa Mikuckiego. W zapowiedziach Stapisu można znaleźć książkę z tekstami Tomka Kowalskiego, tragicznie zmarłego na Broad Peak w 2013 roku, a także przekład znanej książki „Przechodzę z epoki kamiennej” Heinricha Harrera. Pozdrawiając P.T. Czytelników już świątecznie, życzymy wszystkim miłej i zajmującej lektury.

Marek Maluda

## BIAŁA GÓRA

10 marca 2015 w łódzkiej kafejce „Ciągoty Tęsknoty” odbyło się spotkanie promocyjne wspomnianego wyżej nowego wydania „Białej Góry” Adama Skoczylasa. Organizatorami imprezy byli Wydawnictwo Sklepu Podróżnika oraz Barbara Skoczylas. Program wzbogaciła świetnie przygotowana relacja Ewy Szcześniak i Joanny Tatarek z ubiegłorocznego trekkingu wokół Dhaulagiri, śladami autora książki i wyprawy Maxa Eiselina w r. 1960, ilustrowana efektownymi zdjęciami. W spotkaniu uczestniczyło przeszło 60 osób. Przypomnijmy, że I wydanie „Białej Góry” (1962) w „Taterniku” 3–4/1966 recenzowali Jacek Kolbuszewski, Tomasz Łubieński i łódzianin Andrzej Wilczkowski. Adam Skoczylas ostatnie lata życia spędził w Łodzi i tu jest pochowany.

Marek Grochowski

## „TATRY” I „TATERNIK” WIOSNA 2015

Jak zawsze oczekiwany, ukazał się kolejny numer kwartalnika TPN „Tatry”, z okazji 60. urodzin Tatrzańskiego Parku Narodowego w znacznej części wypełniony tematyką parkową. Nas seniorów w piśmie głównie interesują artykuły historyczne, których brakuje nam w dzisiejszych magazynach wspinaczkowych, a o które zadbali redaktorzy „Tatr”. Odnotowano 80-lecie śmierci Stanisławskiego (s. 26–27), Zbigniew Ładygin żegna Ryszarda Gradzińskiego (s. 17), Maciej Krupa przypomina pierwsze zimowe wejście na Gierlach (1905), a Katarzyna Dzierzbicka – pobyty w Zakopanem Gombrowicza. Do tej relacji dodajmy, że Gombrowicz tu nie tylko wypoczywał, ale pisywał też felietony spod Tatr, nawiasem mówiąc trochę nie na miarę swojego talentu. Redakcja „Tatr” pamiętała też – serdeczne dzięki! – o dziewięćdziesiątce redaktora „Głosu Seniora” – w połączeniu z tym samym jubileuszem znanego słowackiego tatrologa, Ivana Bohuša. Mieliśmy jeszcze jednego rówieśnika – Arna Puškáša, nie ma go już niestety od paru lat.

Jako lekturę na Wielkanoc otrzymaliśmy „Taternika” 1/2015, a w nim m.in. bardzo ciekawe wprowadzenia w życiorysy Janusza Gołąba, Jerzego Wali, Ryszarda Kowalewskiego. Cenny jest blok artykułów – m.in. Andrzeja Paczkowskiego – o politycznych zaangażowaniach taterników. Grzegorz Głazek kreśli solidnie udokumentowany biogram Macieja Popki, Ania Okopińska i Kryisia Palmowska tym razem występują w roli świetnych recenzentek. Jest co poczytać i nad czym się zadumać...

Józef Nyka

## TADEUSZ JACOBI

Budując moje rodzinne drzewo genealogiczne, natknęłam się w internecie na broszurkę Jerzego Wesołowskiego „Tadeusz Jacobi” (GBH 16). Jestem zachwycona historią bogatego życia mojego wujka, którego nigdy nie poznałam. Wszystko, co w tym tekście przeczytałam, jest dla mnie nowe. Wujek był bratem mojej babci, Waclawy. Jego pradziadków znalazłam na Podlasiu w okolicach Kolna i Radziłowa, gdzie dziadek Tadzia założył pierwszą szkołę. Nazwisko – niemieckie z pochodzenia (Jacoby) – w dokumentach występuje w formach Jacobi i Jakobi – zruszczanie bądź spolszczanie pisowni było kiedyś częstym procederem. Zapewne żyje jeszcze sporo osób, które Tadzia znały i zapamiętały – chętnie usłyszałabym od nich coś więcej o moim tak zasłużonym wujku.

Sylvia Salapa, Londyn